

Jeśli byś nie istniał ty – Grażyna Strachota

TY:

Jeśli byś nie istniał ty,
To po co ja istniałabym,
Patrząc, jak co dzień żal, szary żal
Do mych myśli składa rym?

Ja:

TY:

Jeśli byś nie istniał ty
Lub gdy byś błądził Bóg wie gdzie,
Gnałabym śladem twym niby liść,
By wytańczyć słowa te:
"Ach, dojrzyj, ogrzej mnie"

Instrumenty)

TY:

Jeśli byś nie istniał ty,
To po co ja istniałabym?
Przy kim mogłabym śmiać się do łez
I zapłakać zmierzchem złym?

Ja:

Instrumenty)

JA:

TY:

Jeśli byś nie istniał ty,
Czy myśli me rzeźbiłyby
Miłość z wiatru i mgły,
A ma dłoń - dotyk tych cudownych dni?



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych

